

Sygn. akt I ACa 749/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------|--------------------|
| Przewodniczący : | SSA Piotr Łakomiak |
| Protokolant : | Justyna Skop |

po rozpoznaniu w dniu 29 marca 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. L. i A. L.

przeciwko (...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej
w W.

o zapłatę i ustalenie ewentualnie o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 15 kwietnia 2021 r., sygn. akt I C 217/20

1) oddała apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powodów 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych
z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od prawomocności niniejszego
postanowienia do dnia zapłaty.

| | | |
|--|--------------------|--|
| | SSA Piotr Łakomiak | |
|--|--------------------|--|

Sygn. akt I ACa 749/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 kwietnia 2021r., w sprawie I C 217/20 Sąd Okręgowy w Katowicach orzekł, że:

1. zasądza od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów T. L. i A. L. łącznie kwotę 85 298 zł 36 gr wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych, tj. 7% w stosunku rocznym od dnia 20 września 2019 roku,

6,5% w stosunku rocznym od dnia 18 marca 2020 roku, 6% w stosunku rocznym od dnia 9 kwietnia 2020 roku, 5,6% w stosunku rocznym od dnia 29 maja 2020 roku i kolejnymi ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie zmiany ich wysokości do dnia zapłaty;

2. ustala nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wobec stwierdzenia, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) K. hipoteczny ze zmiennym oprocentowaniem o numerze (...) z dnia 31 lipca 2008 roku zawarta pomiędzy A. U. i T. L. a (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W., jest nieważna;

3. zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 7 008 zł tytułem zwrotu kosztów procesu wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Wydając wyrok o przywołanej treści sąd ten ustalił, że w dniu 24 lipca 2008 roku A. U. i T. L. złożyli do (...) S.A. wnioszek o kredyt hipoteczny (...) K. hipoteczny; zawnioskowana kwota kredytu na finansowanie inwestycji wynosiła 200 000 zł, a wraz z kosztami ubezpieczenia i prowizji - 203 421 zł 57 gr. Wraz z wnioskiem powodowie podpisali oświadczenia o poinformowaniu o ryzyku zmiany stóp procentowych oraz poniesieniu ryzyka zmiany kursów walutowych i zmiany stóp procentowych.

W dniu 31 lipca 2008 roku doszło pomiędzy powodami a pozwanym do zawarcia umowy kredytu hipotecznego (...) K. hipoteczny ze zmiennym oprocentowaniem nr (...). Na podstawie tej umowy Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 106 308,82 CHF, z przeznaczeniem na pokrycie kosztów nabycia i remontu lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną własność lokalową przy ulicy (...) w C.. Spłata kredytu miała nastąpić w 276 miesięcznych annuitetowych ratach kapitałowo-odsetkowych. Termin spłaty rat kredytu został ustalony w umowie na piętnasty dzień każdego miesiąca.

Stosownie do §4 ust. 1 części ogólnej umowy, kredyt był wypłacany: 1) w walucie wymiennej - na finansowanie zobowiązań kredytobiorcy poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego oraz 2) w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej.

W myśl § 4 ust. 2 umowy w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosowany był kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów. Umowa zawierała w § 1 pkt 14) definicję tabeli kursów, zgodnie z którą Tabela kursów oznacza Tabelę kursów (...) S.A. obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) S.A. oraz na stronie internetowej (...) S.A.

Zgodnie z § 4 ust. 3 umowy, w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej innej niż waluta kredytu, stosuje się kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujące w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów.

Zgodnie zaś z § 16 ust. 1 umowy, prowizja od udzielonego kredytu, płatna w dniu zawarcia umowy, miała być przeliczona na walutę polską przy zastosowaniu wynikającego z aktualnej Tabeli kursów kursu sprzedaży.

W myśl § 22 ust. 1 umowy, w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z ROR, rachunku walutowego lub rachunku technicznego, kredytobiorca był zobowiązany do zapewnienia w dniu spłaty, środków pieniężnych w wysokości co najmniej równej racie spłaty kredytu. Zgodnie z § 22 ust. 2, w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy:

1) z ROR - środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony był kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu spłaty raty kredytu (piętnastego dnia każdego miesiąca);

2) z rachunku walutowego - środki z rachunku mogły być pobierane w walucie kredytu, w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub ratę spłaty kredytu bądź w walucie innej niż waluta kredytu, w wysokości stanowiącej równowartość kwoty

kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązujących w (...) S.A. w dniu spłaty, według aktualnej Tabeli kursów;

3) z rachunku technicznego - środki z rachunku miały być pobierane w walucie kredytu w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub raty. Wpłaty dokonywane na rachunek techniczny w walucie innej niż waluta kredytu, będą przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla walut, obowiązujących w (...) S.A. według aktualnej Tabeli kursów.

Stosownie do § 6 umowy, (...) S.A. pobierał odsetki od kredytu, w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość była ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i marży (...) S.A. Wzrost stawki referencyjnej, w myśl § 7 umowy, wpływał na podwyższenie oprocentowania kredytu, które powodowało wzrost spłaty raty kredytu. Zgodnie z § 8 umowy, (...) S.A. obliczał odsetki od kredytu w okresach miesięcznych, od kwoty zadłużenia z tytułu kredytu, według obowiązującej w tym okresie zmiennej stopy procentowej dla kredytu, począwszy od dnia następnego po dniu wypłaty kredytu albo pierwszej transzy, do dnia spłaty kredytu łącznie.

W myśl § 16 ust. 1 umowy, prowizja od udzielonego kredytu, płatna w dniu zawarcia umowy, miała być przeliczona na walutę polską przy zastosowaniu wynikającego z aktualnej Tabeli kursów kursu sprzedaży dla: 1) dewiz - w przypadku wpłaty w formie przelewu środków; 2) pieniędzy - w przypadku wpłaty w formie gotówkowej.

Wypłata kredytu na rzecz powodów nastąpiła w dwóch transzach:

- w dniu 7 sierpnia 2008 roku w wysokości 61 614,26 CHF, co stanowiło równowartość 120 153 zł 97 gr, według kursu 1,9501;
- w dniu 11 sierpnia 2008 roku w wysokości 44 694,56 CHF, co stanowiło równowartość 88 486 zł 29 gr, według kursu 1,9798.

Jak ustalił to dalej sąd I instancji, umowa kredytu mieszkaniowego (...) K. hipoteczny z dnia 31 lipca 2008 roku została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. Postanowienia umów dotyczące mechanizmu przeliczeń walut nie były indywidualnie uzgadniane między stronami, powodowie nie mogli negocjować postanowień umowy.

Sąd meriti ustalił także, że T. L. i A. L. nieprzerwanie wykonują umowę poprzez spłatę comiesięcznych rat. Powodowie są małżeństwem, łączy ich wspólność ustawowa. Powód w dacie zawierania umowy pracował jako (...), sprzedawał także swoje (...), powódka pracowała również w szkole jako (...). Kredytobiorcy zawarli tę umowę jako konsumenci; wstępnie rozważali zawarcie umowy kredytu w złotych polskich, udali się do pozwanego Banku, gdyż powód był jego klientem, ale z uwagi na brak zdolności kredytowej w złotych w odniesieniu do wnioskowanej kwoty kredytu, zaproponowano im kredyt denominowany do CHF.

Powodowie nie mieli nigdy konta walutowego w banku. Pracownik Banku jednoznacznie wskazywał ten rodzaj kredytu, tj. tzw. „kredyt frankowy” jako najbardziej korzystny z uwagi na stabilność waluty i niskie miesięczne raty do spłaty. Nawiązywało to do aktualnych trendów na rynku usług bankowych w ówczesnym czasie. Powodom nie przedstawiono żadnych informacji o możliwych wadach przedmiotowego kredytu i związanych z nim ryzykach.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powodom nie przedstawiono w szczególności żadnych konkretnych informacji w przedmiocie ryzyka kursowego, wpływu wahań kursowych na wysokość całego kredytu i poszczególnych rat, nie wyjaśniono mechanizmu wyliczania rat. Powodowie sądzili, że spłacając raty, z roku na rok kredyt do spłaty będzie malał, nie przypuszczali, że zadłużenie może, mimo terminowego spłacania rat - rosnąć. Powodowie mieli świadomość, że może nastąpić wzrost raty na poziomie 1%, 2%, ale nie 100%. Nie wiedzieli w jaki sposób Bank przeliczał franki szwajcarskie na złotówki.

Klauzule przeliczenia walutowego zawarte w umowie nie wskazywały obiektywnych mierników ustalania kursu walutowego. Powodowie nie mieli wpływu na wysokość kursów kupna oraz sprzedaży. Wysokość rat ulegała częstym zmianom. Powodowie dowiadawali się o wysokości rat dopiero, gdy otrzymywali wiadomość tekstową, za pośrednictwem telefonu, o wysokości raty ściągniętej z konta przez Bank.

Od daty zawarcia umowy kredytu kurs franka szwajcarskiego znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat i salda zadłużenia. Bank wypłacił powodom łącznie kwotę 208 640 zł 26 gr, co w dacie wypłaty stanowiło 106 308,82 CHF.

Od dnia 15 września 2008 roku do 15 marca 2019 roku powodowie spłacili tytułem rat kredytowych kwotę 160 798 zł 24 gr tytułem kapitału, kwotę 43 352 zł 40 gr tytułem wymagalnych odsetek oraz kwotę 16 zł 95 gr tytułem odsetek karnych. Łącznie zatem (bez odsetek karnych) powodowie spłacili kwotę 204 150 zł 64 gr, co stanowi jednak, z uwagi na znaczny wzrost kursu franka szwajcarskiego, tylko 58 477,88 CHF.

W okresie objętym żądaniem pozwu, tj. od dnia 15 czerwca 2009 roku do dnia 16 grudnia 2013 roku powodowie spłacili kwotę 85 298 zł 36 gr.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał zeznania powodów oraz świadków M. Ś. i M. P. w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy za wiarygodne, przy czym podkreślił, że świadkowie nie pamiętali już szczegółów dotyczących konkretnie okoliczności związanych z zawarciem umowy kredytu przez powodów. Generalnie jednak zeznania świadków i stron prowadziły do jednoznacznych wniosków, a mianowicie, że umowa o kredyt zawarta przez powodów z pozwanym Bankiem była oparta na wzorcu umownym, obowiązywała też lista załączników, które musiały być podpisane przez kredytobiorców, aby doszło do zawarcia umowy.

Sąd wskazał również, że powodowie nie mogli negocjować postanowień umowy, klient nie mógł bowiem np. żądać wypłaty kredytu według innego kursu, np. NBP, a przedstawiciel (doradca) Banku uczestniczący w procesie zawarcia umowy w istocie nie objaśniał powodom jej treści, tj. powodowie nie uzyskali rzetelnej informacji na temat ryzyka kursowego, nie przedstawiono im żadnej symulacji całkowitego kosztu kredytu przy uwzględnieniu tego ryzyka (w tym różnych wariantów co do wysokości spłaty rat i salda zadłużenia), a zapewniano, że wahania kursu wpływają na wysokość rat jedynie na poziomie kilku groszy, kurs może wzrosnąć o jeden - dwa procent, nie wyjaśniono im samego działania mechanizmu denominacji, tj. w jaki sposób Bank ustala swoje kursy wymiany walut w Tabeli kursów.

Sąd meriti zauważył także, że zeznania świadków - pracowników Banku, prowadziły do wniosku, że sami pracownicy nie do końca orientowali się w mechanizmie denominacji, sposobie ustalania przez Bank swoich kursów. W tamtym czasie na pierwszy plan w rozmowach z klientami wysuwała się kwestia dużych korzyści kredytu frankowego, który był przedstawiany jako bardzo przyjazny dla klienta, a zazwyczaj zdolność kredytowa klienta dla złotych wypadła mniej korzystnie niż dla franka szwajcarskiego.

Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego z zakresu ekonomii i bankowości, albowiem wobec stwierdzenia nieważności umowy nie zachodziła potrzeba weryfikacji rachunkowej zasad, w oparciu o które ustalano wysokość kwot do wypłaty oraz poszczególnych rat do spłaty. Wysokość spełnionych świadczeń wynika z zaświadczenia pozwanego Banku. Opinia biegłego nie mogła posłużyć ocenie abuzywności postanowień umowy. Nie miało też znaczenia, w jaki sposób Bank finansował udzielanie kredytów denominowanych, kwestia ta leżała poza łączącym strony stosunkiem prawnym.

Sąd Okręgowy na podstawie tak poczynionych ustaleń uznał, że powództwo główne zasługiwało na uwzględnienie w całości. Na wstępie podkreślił, że powodowie mieli interes prawny w ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego wobec nieważności umowy kredytu (art. 189 k.p.c.), pomimo równoczesnego zgłoszenia roszczenia o zapłatę.

Następnie sąd I instancji wskazał, że celem powodów przy zawieraniu badanej umowy było uzyskanie środków na nabycie i remont lokalu mieszkalnego, dla własnych, osobistych potrzeb życiowych. Zatem nie budziło wątpliwości

tego sądu, że powodowie posiadali w ramach łączącego ich z pozwanym stosunku prawnego status konsumenta w rozumieniu art. 22¹ k.c.

Kredyt udzielony powodom faktycznie był kredytem złotowym (nie walutowym). Waluta CHF w rzeczywistości występuje jako wskazana kwota wysokości kredytu wyłącznie formalnie w treści umowy, natomiast już realizacja umowy w całości na wszystkich jej etapach następowała w polskich złotych, zarówno gdy chodzi o wypłatę przez Bank kredytu jak i jego spłatę przez powodów. Miało to polegać na przeliczeniu kwoty kredytu wskazanej we frankach szwajcarskich na złotówki według kursu, po którym bank deklarował kupno tej waluty w dacie wypłaty kredytu, a następnie ustaleniu wysokości miesięcznych rat spłaty również w tej walucie, przy czym raty miały być spłacane w walucie polskiej po ich przeliczeniu z waluty szwajcarskiej według kursu, po którym bank deklarował sprzedaż tej waluty w dacie spłaty. Kurs przyjęty do tych rozliczeń był ustalany samodzielnie przez Bank w ramach tzw. Tabeli kursów, zaś przesłanki takich ustaleń nie zostały zawarte w zapisach umowy stron.

Sąd Okręgowy dopuścił możliwość zawierania umowy kredytu denominowanego i indeksowanego przed rokiem 2011 roku. Zabieg taki mieścił się w granicach swobody umów (art. 353¹ k.c.). Niemniej jednak zastosowana w spornej umowie konstrukcja denominacji (przeliczania walut) obarczona była wadą, która ostatecznie zdyskwalifikowała umowę, doprowadzając do jej nieważności. Jak wskazał to sąd I instancji w pogłębionym wywodzie doszło do naruszenia przez pozwanego normy z art. 385¹ k.c. i nast.. Sąd I instancji ostatecznie uznał, że klauzule umowne zawarte w § 4 ust. 2, § 4 ust. 3, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2 pkt 1, § 22 ust. 2 pkt 2 lit. b, § 22 ust. 2 pkt 3, § 36 ust. 1, § 39 ust. 1, § 39 ust. 2 umowy, należało uznać za niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Sąd Okręgowy podkreślił w dalszej części uzasadnienia, że ryzyko wynikające ze zmiany kursu waluty obcej dla kredytobiorcy ma dwa zasadnicze skutki. Po pierwsze zmieniający się kurs waluty skutkuje zmianą wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Drugą konsekwencją związania kredytu z kursem waluty obcej jest zmiana wysokości zadłużenia pozostającego do spłaty. Przy wzroście kursu pomimo uiszczania rat przez rok okazuje się, że wysokość kredytu pozostającego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje dwukrotność udzielonej kwoty. Ta właściwość kredytu indeksowanego (denominowanego) do waluty obcej nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. Dla wielu osób ta cecha kredytu indeksowanego (denominowanego) stanowiła największe zaskoczenie.

W ocenie sądu I instancji te dwa elementy mają największe znaczenie dla konsumenta i ewentualnego naruszenia jego interesów. Zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy. Jeśli kurs waluty przekroczy określony (podany przez bank) poziom, to kredyt stanie się nieopłacalny (w porównaniu do kredytu w walucie krajowej), zaś w wypadkach skrajnych doprowadzi kredytobiorcę do katastrofy finansowej.

Dlatego też, zdaniem Sądu Okręgowego, wypełnienie przez Bank obowiązku informacyjnego wymagało udzielenia powodom pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostającego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z akcentem na tą "nieograniczoność") oraz konkretnych przykładowych kwot - wskazanych wyżej wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt. Skoro zaś obie wartości są uzależnione od kursu waluty - należało również wskazać możliwy do określenia poziom kursu tej waluty. Przykładowo poprzez przedstawienie klientom informacji o wysokości raty i salda zadłużenia w zależności od rosnącego kursu waluty obcej (CHF), zawierającej przeliczenie tej samej kwoty kredytu, tj. wyliczenie raty miesięcznej i salda zadłużenia przy kursie 2 PLN, 2,50 PLN, 3 PLN, czy nawet 4 PLN za 1 CHF.

Sąd Okręgowy podkreślił także, że nie można było bezkrytycznie przyjmować założenia, że wszelkie zmiany kursów walut są faktem notoryjnym i konsument powinien sobie zdawać z nich sprawę, a zwłaszcza co do ich rozmiaru. W okresie najintensywniejszego udzielania kredytów we frankach szwajcarskich kurs franka podlegał wahaniom,

ale wówczas Narodowy Bank Szwajcarii stabilizował kurs franka do euro w stosunku 1:2. W dniu 15 stycznia 2015 roku NBS zrezygnował jednak ze wspomnianego mechanizmu, co skutkowało znaczną aprecjacją tej waluty, zarówno w stosunku do euro, jak i do polskiego złotego. Trudno jest wymagać od przeciętnego konsumenta (nieprofesjonalisty) znajomości skomplikowanych mechanizmów ekonomicznych i finansowych, oceny oraz zdolności przewidzenia polityki banków centralnych, w tym Narodowego Banku Szwajcarii. To na pozwanym Banku (jako instytucji zaufania publicznego) spoczywał szczególny obowiązek dbania nie tylko o realizację własnych planów sprzedażowych, ale również o długofalowe interesy konsumentów. Przejawem tego dbania jest obowiązek rzetelnej informacji na każdym etapie postępowania w sprawie udzielenia kredytu, poczynając od momentu tworzenia reklamy, poprzez przekazywanie konsumentom rzetelnej informacji o możliwych ewentualnych zmianach kursów walutowych w przyszłości, np. w formie prognozy wartości kredytu i poszczególnych rat z uwzględnieniem różnych skali aprecjacji kursu waluty obcej.

Dla oceny korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia umowy kredytu związanego z walutą, a zwłaszcza porównania go z kredytem złotówkowym niezbędne jest określenie nie tylko bieżących parametrów, ale i możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku. W konsekwencji minimalny poziom informacji o ryzyku kursowym związanym z zaciągnięciem kredytu w CHF obejmuje wskazanie maksymalnego dotychczasowego kursu oraz obliczenie wysokości raty i zadłużenia przy zastosowaniu tego kursu. Dopiero podanie tych informacji, zdaniem sądu niższej instancji, jest na tyle jasne i precyzyjne, że pozwala przeciętnemu konsumentowi na podjęcie racjonalnej decyzji odnośnie ewentualnej opłacalności kredytu i płynącego stąd ryzyka finansowego.

Sąd Okręgowy uznał, że w rozpoznawanej sprawie rzetelny obowiązek informacyjny o ryzyku kursowym nie został wypełniony. Bank w przedstawionym powodom do podpisania oświadczeniu ograniczył się do wzmianki o istnieniu ryzyka kursowego, nie wskazując bliższych informacji w tym zakresie. Bank zaniechał podania niewątpliwie posiadanych przez siebie informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowych i zmienności (np. założenie maksymalnego wzrostu kursu na poziomie 50-60%). Nie podał również jak przy takim kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorców rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu przy takim poziomie kursu. Wprost przeciwnie, zapewniano o stabilności kursu, a ewentualny wzrost rat prognozowano o kilka groszy, 1-2%. Oczywiście, przeciętny konsument powinien być uważny i ostrożny, a w odniesieniu do kredytu związanego z walutą obcą musi to oznaczać wzięcie pod uwagę zjawiska ryzyka kursowego.

Niemniej jednak, nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, nie posiada on ani wiedzy, ani umiejętności jej fachowego zastosowania; przy ocenie ryzyka kursowego opiera się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy (Banku), udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozważli i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy (por.: uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 6 lipca 2020 roku, V ACa 52/20, LEX nr 3102690).

Ocena spornych postanowień umownych w świetle przywołanych wyżej zasad doprowadziła sąd I instancji do wniosku, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Za niejednoznaczne uznać należało również postanowienia umowy określające sposób rozliczenia dokonywanych przez powodów spłat. Ustalenie sposobu rozliczenia dokonywanych przez powodów spłat nie było bowiem możliwe bez dyskrecjonalnej decyzji Banku. Dodatkowo, postanowienia, które tworzyły mechanizm denominacji (waloryzacji) i określały sposób jego wykonania nie stanowiły całości, a rozrzucone były w oddzielnych jednostkach redakcyjnych umowy. Nie zawierały również jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę ze zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone.

Sąd Okręgowy jednocześnie uznał, że analizowane postanowienia umowne ukształtowały prawa i obowiązki powodów jako konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. Zdaniem tego sądu przyjęta w umowie (a dokładnie – wprowadzona przez Bank) konstrukcja przeliczeń (waloryzacji) kredytu prowadziła do wniosku, że nastąpiło rażące naruszenie interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy. Podkreślić w tym miejscu należy, że o naruszeniu interesów konsumenta nie przesądza to, jaka jest, w dotychczasowym przebiegu wykonywania umowy, relacja pomiędzy wysokością rat spłaconych przy wykonywaniu umowy kredytu denominowanego i hipotetycznych rat spłacanych w wykonaniu umowy kredytu złotówkowego. Ocena skali naruszenia nie wynika z porównania tych wartości, a z oceną ryzyka jakie zostało nałożone na konsumenta.

Równocześnie wprowadzenie omawianych postanowień zostało uznane przez sąd niższej instancji za naruszające dobre obyczaje, gdyż nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z waloryzacją (indeksacją, denominacją) kredytu, jak również możliwościami zabezpieczenia własnego ryzyka wynikającego z zawarcia umowy, wprowadził do niej postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy, czyniąc to bez udzielenia, na etapie zawierania umowy, odpowiednich informacji i ostrzeżeń kredytobiorcy. Nie jest to traktowanie konsumenta w sposób sprawiedliwy i słuszny.

Niewątpliwie sąd I instancji przyznał, że wprowadzenie postanowień dotyczących denominacji kredytu pozwoliło na zaoferowanie powodowi niższego oprocentowania kredytu. Podkreślenia jednak wymagało, że dopuszczalność takiego rozwiązania uzależniona jest od równoczesnego wprowadzenia instrumentów, które pozwalałyby chronić konsumenta przed nadmiernym ryzykiem, a przede wszystkim od spełnienia wszystkich wymogów związanych z udzieleniem pełnej i rzetelnej informacji o wszystkich skutkach wprowadzenia określonej konstrukcji, tj. sformułowania postanowień w sposób transparentny (przejrzysty), tymczasem powodowie, o czym była mowa wcześniej, takich informacji nie otrzymali. Kwestionowane klauzule nie zawierały przejrzystego opisu mechanizmu waloryzacji, dzięki któremu powodowie mogliby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria wpływające z tych postanowień, konsekwencje ekonomiczne. Postanowienia te okazały się nietransparentne, nieprzejrzyste, trudne do zrozumienia.

Przez możliwość dowolnego kształtowania przez pozwanego takiego kursu wymiany walut, sformułowane tak postanowienia i praktyka ich wdrożenia, prowadziły do rażącej dysproporcji uprawnień kontraktowych i w sposób oczywisty godziły w dobre obyczaje. Dobre obyczaje wymagają, aby koszty ponoszone przez konsumenta związane z zawarciem umowy były możliwe do oszacowania. Powodowie, z przyczyn obiektywnych, nie byli w stanie tego uczynić. Abuzywność spornych postanowień tkwiła w tym, że nie odwoływały się one do obiektywnych wskaźników, lecz pozwalały wyłącznie pozwanemu określić miernik wartości każdej raty, według swojej woli. Odwołując się do nich, pozwany mógł (arbitralnie i wiążąco) modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania i tym samym wpływać na wysokość świadczenia powodów. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty, tak by powodowie mogli samodzielnie go oszacować w oparciu o zrozumiałe kryteria. Zabrakło w niej instrumentu, pozwalającego weryfikować kredytobiorcom decyzje Banku w zakresie wyznaczonego kursu.

W omawianym przypadku przeliczanie kredytu oraz rat kredytu miało odbywać się według Tabeli kursowej pozwanego. Redagując tak postanowienia umowy, przyznał on sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Bank zyskał uprawnienie do określania wysokości kursu CHF, które nie doznawało żadnych ograniczeń. Oznacza to, że Bankowi pozostawiona została pełna dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich tabelach kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań powodów, których kredyt był waloryzowany kursem CHF.

Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji nie stanowi wystarczającego zabezpieczenia interesów konsumenta. Czynniki obiektywne, a zatem sprawdzalne z punktu widzenia konsumenta, jak w szczególności wysokość rynkowych

kursów wymiany CHF, tylko częściowo i pośrednio wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta. Kurs sprzedaży waluty obcej określony w tabeli kursowej Banku zawiera bowiem marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli Banku. Pozwany poprzez arbitralne wyznaczenie kursu waluty waloryzacji uzyskał zatem prawo do niczym nieskrępowanego decydowania o wysokości zadłużenia powodów.

W ocenie Sądu Okręgowego istniały zatem wystarczające podstawy do uznania za niedozwolone postanowień umowy, wskazujących, że po wypłacie kredytu w PLN, jego wysokość w CHF zostanie ustalona przy pomocy kursu kupna tej waluty, obowiązującego w pozwanym Banku na datę wypłaty. Wypłata środków finansowych nie była uzależniona wyłącznie od czynności w pełni zależnych i kontrolowanych przez powodów, a pozwany mógł wpływać na wysokość kursu kupna waluty. Możliwość manipulacji przy wahaniami kursu waluty, a także niewielki wpływ powodów na datę wypłaty kredytu, została oceniona jako postanowienie zaburzające równowagę stron i mające charakter postanowienia niedozwolonego.

To samo tyczy się także zapisów odwołujących się do kursu sprzedaży, jako kursu właściwego do ustalenia wysokości raty spłaty w PLN i jej rozliczenia, prowizji, jak również ustalenia całego wymagalnego zadłużenia w PLN po upływie terminu wymagalności całego kredytu. Ponieważ w umowie nie zawarto żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tego kursu, czy też parametrów do jego wyznaczenia, pozostawiając całkowitą swobodę w tym zakresie pozwanemu Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, ze wskazanych już wyżej względów tego rodzaju postanowienie umowy należy również uznać za rażąco naruszające interes powodów, z uwagi na zastrzeżenie dla Banku w zasadzie nieograniczonej swobody kształtowania wysokości ich zobowiązania.

Dodatkowo powodowie byli obciążeni płatnością stanowiącą różnicę między kursem kupna i kursem sprzedaży waluty, (tzw. spread walutowy). Pobieranemu spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie Banku. W istocie była to prowizja, której wysokość również zależała wyłącznie od Banku. Tym samym zakłócona została równowaga pomiędzy stronami umowy. Budziło wątpliwości stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, tj. wypłacanego w walucie polskiej i spłacanego w walucie polskiej.

Sąd Okręgowy podkreślił, że uzależnienie kwot do wypłaty i zwrotu kwoty kredytu od zachowań i decyzji tylko jednej ze stron umowy, w dodatku strony silniejszej względem konsumenta, prowadziło do wniosku, że od samego początku nie było obiektywnego mechanizmu, który pozwoliłby ustalić świadczenie kredytobiorcy w sposób niezależny od decyzji Banku. Nie da się tego pogodzić z ogólnymi zasadami prawa cywilnego zakładającymi w stosunkach zobowiązaniowych równowagę prawną stron umowy oraz określoność i przewidywalność ich wzajemnych świadczeń. Zgodnie z art. 354§1 i 2 k.c. strony stosunku zobowiązaniowego powinny ze sobą współdziałać przy jego realizacji.

Zatem stwierdzić należy, że pozwany nie tylko wykorzystał swoją przewagę kontraktową, ale również nie dopełnił wymaganych od instytucji finansowych obowiązków informacyjnych. Pozwala to na przyjęcie, że zastrzeżenie denominacji (waloryzacji) kredytu było sprzeczne z dobrymi obyczajami, a wobec faktu, że równocześnie rażąco naruszało interesy konsumentów, to stanowiło klauzulę niedozwoloną.

Sąd I instancji podkreślił, że bez znaczenia dla oceny nieuczciwego charakteru klauzul umownych pozostaje okoliczność wejścia w życie dotyczących sposobu wykonywania umowy kredytu przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 roku, nr 165, poz. 984 – zwanej dalej ustawą antyspreadową).

Skutkiem uznania postanowień zawartych w § 4 ust. 2, § 4 ust. 3, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2 pkt 1, § 22 ust. 2 pkt 2 lit. b, § 22 ust. 2 pkt 3, § 36 ust. 1, § 39 ust. 1, § 39 ust. 2 umowy, za niedozwolone postanowienia umowne za abuzywne jest uznanie, że nie wiążą one stron.

Po usunięciu z umowy zawartej przez strony niedozwolonych postanowień obowiązywanie jej w dalszym ciągu w ocenie sądu meriti nie było możliwe. Wyłączenie mechanizmu waloryzacji i pominięcie odesłania do gotówkowego kursu kupna franka szwajcarskiego czyni niemożliwym określenie w walucie obcej równowartości kwoty kredytu udzielonego w złotych kredytobiorcom, tym samym odpada realizacja funkcji umowy o kredyt w

złotych denominowanego kursem franka szwajcarskiego. Bez zastosowania przewidzianego w umowie narzędzia denominacji i gotówkowego kursu sprzedaży franka szwajcarskiego nie jest możliwe określenie wysokości zobowiązań kredytobiorców, płatnych w złotych jako równowartość raty w walucie obcej, ani ustalić salda ich zobowiązań wobec Banku w przypadku przewalutowania kredytu. Eliminacja zakwestionowanych postanowień sprawia, że odpada możliwość oznaczenia we frankach szwajcarskich kwoty kredytu, rat, wartości spłacanego przedterminowo zadłużenia oraz zadłużenia przeterminowanego. Bez tych postanowień umowa kredytu wyrażona byłaby tylko w złotych, ale oprocentowanie odwoływałoby się do stawki LIBOR. To z kolei, tworzyłoby hybrydę kredytu, w zasadzie nieznaną na rynku finansowym, sprzeczną z naturą tego stosunku prawnego. Natomiast Sąd nie jest uprawniony do kreowania postanowień umownych, które mogłyby zastąpić niedozwolone klauzule.

W rozpoznawanej sprawie powodowie w oczywisty sposób nie akceptują postanowień abuzywnych, skoro z powołaniem na te właśnie postanowienia domagają się uznania umowy za nieważną. Z uwagi na to, że po usunięciu klauzul abuzywnych, nie można wypełnić tak powstałej w umowie luki, to kwestionowana umowa nie może ważnie wiązać stron. W konsekwencji podważana umowa kredytu jest nieważna w oparciu o art. 58 § 1 k.c.

Skorzystanie z zarzutu nieważności umowy, czy bezskuteczności jej postanowień nie może podlegać w ocenie sądu I instancji ocenie w świetle art. 5 k.c.

Mając na względzie powyższe rozważania i w konsekwencji uwzględniając zgłoszone przez powodów roszczenie główne, Sąd Okręgowy w Częstochowie ustalił nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wobec stwierdzenia, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) K. hipoteczny ze zmiennym oprocentowaniem o numerze (...) z dnia 31 lipca 2008 roku zawarta pomiędzy powodami a (...) S.A. w W., jest nieważna (punkt 2 wyroku).

Uznanie przez Sąd Okręgowy żądania stwierdzenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wobec nieważności umowy kredytu za zasadne determinuje ocenę żądania co do jego wysokości. Innymi słowy, wobec uznania, że umowa łącząca strony nie wiąże ich, powodowie mogli domagać się zwrotu tego, co świadczyli na rzecz Banku w wykonaniu nieważnej umowy na podstawie art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.. Zdaniem Sądu nie zachodziły przewidziane w art. 411 k.c. okoliczności, które wyłączają możliwość żądania zwrotu nienależnie świadczonych przez powodów kwot, w szczególności nie zaistniały przesłanki z art. 411 pkt 2 k.c.

Czynność prawna w postaci umowy kredytu zawartej 31 lipca 2008 roku była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Na podstawie tej czynności powodowie świadczyli na rzecz pozwanego w okresie objętym żądaniem pozwu, tj. od dnia 15 czerwca 2009 roku do dnia 16 grudnia 2013 roku kwotą 85 298 zł 36 gr i domagali się zasądzenia od pozwanego Banku tej kwoty (jako zwrotu części spłaconych środków pieniężnych).

Wysokość tej kwoty wynika z zaświadczenia wydanego przez pozwanego Bank (k. 47-50), a zatem w ocenie Sądu nie budzi wątpliwości. W aktach sprawy znajdują się wszystkie dane do weryfikacji przedstawionego przez powodów wyliczenia, wobec czego obliczenie to nie wymagało wiadomości specjalnych, a jedynie zsumowania poszczególnych pozycji zestawienia spłat z zaświadczenia wystawionego przez pozwanego.

Z tych też względów Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych w okresie objętym żądaniem pozwu poprzez zasądzenie kwoty dochodzonej pozwem, czyli kwoty 85 298 zł 36 gr wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (punkt 1 wyroku). Bezspornym było, że dochodzona wierzytelność wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków i stanowi przedmiot współwłasności łącznej, nie sposób zatem uznać, aby zachodziła podstawa do określania w wyroku, jaka część zasądzonej kwoty przypada każdemu z powodów.

Abstrahując od kwestii problematycznych związanych z początkiem biegu przedawnienia, w niniejszej sprawie roszczenie powodów nie jest przedawnione, dotyczy bowiem okresu od dnia 15 czerwca 2009 roku, a zatem 10 lat przed wniesieniem przez powodów do Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w W. wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, co nastąpiło w dniu 29 maja 2019 roku (k. 33 akt (...)). Roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia pomimo, że spłaty rat następowały co miesiąc, nie ma charakteru okresowego.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Stosownie do art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zatem odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonego świadczenia pieniężnego należą się od dnia doręczenia wezwania stronie pozwanej. W tym wypadku zatem, Sąd orzekł zgodnie z żądaniem powodów, tj. zasądził odsetki od dnia następnego po dacie przeprowadzenia rozprawy w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej, czyli od dnia 20 września 2019 roku.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. W skład kosztów wchodzi: opłata stała od pozwu w kwocie 1 000 zł, wynagrodzenie adwokata w kwocie 5 400 zł oraz opłaty skarbowe od pełnomocnictw w łącznej kwocie 34 zł, ponadto opłata od zawezwania do próby ugodowej - 300 zł, wynagrodzenie adwokata w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej - 240 zł i opłaty skarbowe od pełnomocnictw w sprawie o zawezwanie do próby ugodowej - 34 zł. Razem - 7 008 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany.

I. Zaskarżył go w całości.

II. Zarzucił orzeczeniu:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ §1 i § 3 k.c. oraz art. 385² k.c. polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że postanowienia umowy stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności wskutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki Powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy strony powodowej, mimo, iż prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do ww. postanowień nie zaktualizowały się ustawowe przesłanki stwierdzenia ich abuzywności;

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 385¹ §1 k.c.:

a) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na tym, że Sąd meriti uznał, iż dla stwierdzenia abuzywności szeregu postanowień Umowy wystarczy ogólne stwierdzenie, że postanowienia te są abuzywne i ogólne wyjaśnienie, w jakich aspektach Sąd dopatruje się ich nieuczciwości, bez osobnego wytłumaczenia, z jakich przyczyn Sąd uznał określone postanowienie Umowy za spełniające łącznie obie przesłanki abuzywności, tj. przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta, podczas gdy prawidłowe zastosowanie tego przepisu powinno polegać na tym, że postanowienia §4 ust. 2, § 4 ust. 3, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2 pkt. 2 lit. b, § 22 ust. 2 pkt 3, § 36 ust. 1, § 39 ust. 1, § 39 ust. 2 dotyczące kwestii odrębnych normatywnie - tj. (i) spreadu walutowego oraz (ii) denominowanego charakteru umowy (ryzyka kursowego), Sąd miał obowiązek ocenić odrębnie w zakresie spełnienia przez każde z tych postanowień z osobna przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta; Sąd meriti nie odniósł się w sposób konkretny i zindywidualizowany do okoliczności niniejszej sprawy, nie weryfikując, czy postanowienia dot. spreadu walutowego oraz postanowienia dot. ryzyka kursowego spełniły obie przesłanki abuzywności;

b) poprzez jego błędną wykładnię polegającą na tym, że Sąd meriti nieprawidłowo ustalił treść przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesu konsumentów (Sąd zdaje się utożsamiać te przesłanki) oraz przez jego błędne zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że zarówno postanowienia Umowy odnoszące się do spreadu walutowego, jak i ryzyka kursowego, są w całości bezskuteczne z uwagi na ich abuzywność, podczas gdy prawidłowe zastosowanie przesłanek abuzywności w niniejszej sprawie obliżowało Sąd do zbadania, czy każde z postanowień z osobna prowadziło do powstania znacznej nierównowagi pomiędzy prawami i obowiązkami stron, ze szkodą dla Powodów, która to ocena - gdyby została przeprowadzona przez Sąd w sposób prawidłowy - doprowadziłaby do

wniosku, że abuzywność zakwestionowanych postanowień Umowy w niniejszej sprawie w ogóle nie zachodzi, z uwagi na to, że:

-w zakresie klauzuli spreadu walutowego Sąd nie ocenił tej klauzuli w kontekście wszystkich okoliczności towarzyszących zawarciu umowy, z których wynika, że rzekoma dowolność w kształtowaniu kursów walut ma charakter wyłącznie pozorny, a zasady wyznaczania kursu stosowne przez Bank odpowiadają utrwalonej i powszechnej praktyce bankowej oraz treści art. 56 k.c. oraz 354 k.c., w konsekwencji Sąd błędnie przyjął, że doszło do naruszenia dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia interesów Powódki,

- w zakresie klauzuli ryzyka kursowego - Powodowie wybrali kredyt denominowany do CHF z uwagi na korzyści wynikającego z niskiego oprocentowania oraz mieli uprawnienie do przewalutowania kredytu na PLN (co świadczy o równowadze kontraktowej), a jednocześnie Umowa w przejrzysty i zrozumiały sposób określała ryzyko walutowe, uwzględniając okoliczności jej zawarcia;

3) naruszenie prawa materialnego, poprzez zaniechanie zastosowania art. 453 k.c. do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych w złotych polskich przez szereg lat, w sposób zgodny i bezkonfliktowy, przez obie strony Umowy Kredytu;

III. w oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od Powódki na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów procesu w I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, oraz

2) zasądzenie od Powodów na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie za przyznaniem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne sądu I instancji, przyjmując jej za własne.

Skarżący nie podważył w trybie art. 233§1kpc poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, w szczególności w zakresie przebiegu czynności, które doprowadziły do zawarcia przez strony umowy kredytowej, w tym informacji przekazanych powodom przez pracowników pozwanego, w zakresie działania mechanizmu denominacyjnego; sposobu ustalania kursu kupna waluty CHF, służącego do ustalenia zarówno wypłacanego kredytu wyrażonego w PLN w momencie jego uruchomienia, jak i kursów sprzedaży CHF służących ustalaniu kursu w momencie spłaty poszczególnych rat kredytu, a także informacji, jakie mieli otrzymać powodowie w odniesieniu do ryzyka walutowego. Sąd Apelacyjny zatem w całości oparł się na tych ustaleniach sądu niższej instancji, których ocena nie budziła zastrzeżeń, w ramach apelacji pełnej.

Sąd Apelacyjny dostrzegł także, że Sąd Okręgowy uznając postanowienia umowne zawarte w § 4 ust. 2, § 4 ust. 3, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2 pkt 1, § 22 ust. 2 pkt 2 lit. b, § 22 ust. 2 pkt 3, § 36 ust. 1, § 39 ust. 1, § 39 ust. 2 części ogólnej umowy ((...)), za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹§1kpc ocenił je zarówno pod kątem zdania pierwszego tego przepisu, a mianowicie, że kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, jak i zdania drugiego. Mianowicie, jeżeli potraktować te postanowienia za główne świadczenia stron, a takie stanowisko dominuje w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego w tym cenę lub wynagrodzenie, to przybiorą charakter postanowień abuzywnych, jedynie w przypadku, gdy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Mechanizm denominacji zawarty w § 4 ust. 2, § 4 ust. 3, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2 pkt 1, § 22 ust. 2 pkt 2 lit. b, § 22 ust. 2 pkt 3, § 36 ust. 1, § 39 ust. 1, § 39 ust. 2 części ogólnej umowy ((...)) należało zatem zakwalifikować do głównych warunków umowy, skoro wpływał w sposób bezpośredni na wysokość zobowiązania powodów (zarówno w zakresie salda kredytu

na dany moment obowiązywania umowy, jak i wysokość poszczególnych rat kredytu, a co za tym idzie całkowity koszt kredytu), a z drugiej strony na wysokość osiąganych przez pozwanego przychodów z tytułu wykonywania umowy, a w konsekwencji zysków. Taki warunek może jednak zostać zwolniony z oceny jego nieuczciwego charakteru tylko wówczas, gdy został wyrażony w sposób jednoznaczny i zrozumiały (art. 385⁽¹⁾§1kc). Zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 EWG taki warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, który to wymóg powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonego konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. W szczególności należy badać, czy w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, w tym form zachęty (reklamy) stosowanych przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy i dostarczonych na tym etapie informacji, właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku walutowym, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu (wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13; wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17; wyrok z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20, pkt. 50). TSUE ponadto w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. C-776/19 – C-782/19 (por. także pkt. 78 tego wyroku) wskazał, że aby konsument mógł ponosić konsekwencje wynikające z ryzyka walutowego również muszą być mu przekazane wystarczające i dokładne informacje pozwalające to ryzyko uwzględnić w kalkulacji opłacalności zaciągnięcia tego rodzaju zobowiązania kredytowego. W tym zakresie TSUE odnosi się także do obowiązku przestrzegania przez przedsiębiorcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13, który należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawarcia umowy z konsumentem (postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., I. B., C-13/19, niepublikowany, EU:C:2021:158, pkt 57 i przytoczone tam orzecznictwo). (por. także wyrok z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20, pkt. 52). Oczywiście, Sąd Apelacyjny zdaje sobie sprawę, co zresztą również wyraził TSUE w wyroku C-212/20 (pkt.51), że w przypadku zobowiązań trwających kilkadziesiąt lat nie da się przewidzieć drobnych zmian kursów waluty denominacyjnej (indeksacyjnej) - CHF do kursu polskiej złotówki, w której kredyt był spłacany, ale z pewnością opierając się na dotychczasowych danych historycznych, w tym obserwowanych trendach rynkowych, bank jako profesjonalista, był w stanie w momencie zawierania umowy kredytowej poinformować konsumenta o dotychczasowym zachowaniu obu walut względem siebie oraz przeprowadzić symulację spłaty kredytu w sytuacji, kiedy CHF umocni się względem PLN np. o 20, 40, 60, 100%, itp.. Bez wątplenia takie zobrazowanie, jaki wpływ na saldo kredytu, będzie miało umocnienie się waluty denominacyjnej (indeksacyjnej) o określony pułap, z pewnością mogłoby uzmysłowić kredytobiorcy, czy będzie w stanie spłacić kredyt, uwzględniając swoje aktualne i przewidywane możliwości zarobkowe. Jak wyjaśnił to TSUE w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r., C-212/20 (pkt. 50 i tam przywołane orzecznictwo) konsument ma prawo dowiedzieć się o istnieniu wahań kursów wymiany ogólnie obserwowanych na rynku walutowym, w szczególności kiedy mamy do czynienia z indeksacją (denominacją) do waluty zaliczanej do grono walut najbardziej mocnych na świecie; zyskujących w szczególności w okresach niepewności na rynkach światowych.

Przenosząc powyższe wskazówki, na tło sprawy, Sąd Okręgowy doszedł do trafnych wniosków, że pozwany bank nie wyjaśnił powodów zarówno działania mechanizmu denominacji, który poprzez stosowanie własnych kursów waluty denominacyjnej, umożliwił pozwanemu, kosztem powodów, osiągnięcie także dodatkowych korzyści finansowych (wynikających z zastosowanych spreadów walutowych). W tym miejscu należało podzielić stanowisko, że postanowienia umowy, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut (w niniejszym przypadku dotyczyło to pkt. 14 rozdziału I, części ogólnej umowy ((...))), są z zasady nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; z 19 września 2018 r., I CNP 39/17; z 24 października 2018 r., II CSK 632/17; z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29

października 2019 r., IV CSK 309/18; z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 30 września 2020 r., I CSK 556/18; z dnia 27.07.2021r., V CSKP 49/21; z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21).

Najistotniejsze jednak pozostawały ustalenia i konkluzje sądu I instancji, które sprowadzały się do tego, że wprowadzenie mechanizmu denominacji, naraziło powodów na o wiele istotniejsze konsekwencje finansowe, a mianowicie wynikające z umocnienia się waluty denominacyjnej (w której została wyrażona kwota kredytu – por. §2 pkt.1 umowy kredytowej, k. 29), czemu sąd meriti poświęcił wnikliwe rozważania na s. 19-23 uzasadnienia. Słusznie zatem sąd ten wskazał, że wypełnienie przez Bank obowiązku informacyjnego wymagało udzielenia powodom pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Sąd Okręgowy celnie wskazał, że przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, a udzielenie informacji powinno nastąpić w podwójnej formie: zarówno poprzez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z akcentem na tą "nieograniczoność"), jak i zobrazowanie na konkretnych przykładach, jak będzie kształtowało się zarówno saldo kredytu, jak i wysokość poszczególnej raty, przy znaczącym umocnieniu się waluty denominacyjnej. Wysokość obu pozycji jest bowiem uzależniona od kursu waluty. Przykładowo pozwany mógł zaprezentować powodom informację o wysokości raty i salda zadłużenia w zależności od rosnącego kursu waluty obcej (CHF), zawierającej wyliczenie raty miesięcznej i salda zadłużenia przy kursie 2 PLN, 2,50 PLN, 3 PLN, czy nawet 4 PLN za 1 CHF.

Bierna postawa pozwanego banku szeroko omówiona przez sąd niższej instancji, stała w rażącej sprzeczności, z tym, że instytucje kredytowe powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (wyrok z dnia 20 września 2017 r., A. i in., C-186/16, EU:C:2017:703, pkt 49).(por. uzasadnienie wyroku TSUE z dnia z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, pkt. 74). Z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca między innymi ze względu na stopień poinformowania, omawiany wymóg przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, pkt. 72). Należało podkreślić, że pozwany bank względem powodów powinien w tym zakresie dochować szczególnej staranności również z tego względu, że miał do czynienia z osobami, które z racji wykonywanych zawodów (artysta malarz, nauczyciel), nie posiadali żadnego przygotowania ekonomicznego, aby móc podjąć próbę samodzielnego oszacowania ryzyka walutowego. Wiedzę w tej kwestii pozwany bank mógł osiągnąć w szczególności z wniosku kredytowego oraz oświadczeń o zarobkach.

Natomiast jak wynikało z ustaleń poczynionych w sprawie, żadna z tych sytuacji nie miała miejsca, skoro pozwany nie zaoferował żadnego dowodu z dokumentów, jak i osobowych źródeł dowodowych, obrazującego konsekwencje wpływu na saldo kredytu, a w konsekwencji na wysokość kolejnych rat kredytowych, znaczącego umocnienia się waluty denominacyjnej (CHF). Tym samym oświadczenia powodów zawarte na k. 123-124 akt sprawy miały charakter wyłącznie blankietowy.

Na marginesie zauważyć także należało, że gdyby pozwany bank w sposób uczciwy zachował się względem powodów, mógłby im zaproponować ubezpieczenie od ryzyka walutowego, bądź inną formę zabezpieczenia się przed nim, poza akceptowany przez powodów poziom, co jednak nie miało miejsca. Zatem, umowa nie zawierała symetrycznych mechanizmów pozwalających obu stronom ograniczyć ryzyko związane ze zmiennością kursu walutowego, chociażby z tego względu, że zdecydowana większość kredytów indeksowanych do CHF była udzielna wyłącznie w okresie silnego umocnienia się PLN względem CHF nie tylko w Polsce, ale w szczególności w całej Europie Środkowo-Wschodniej, co już z tego powodu ograniczało ewentualne ryzyko banku z powodu dalszej deprecjacji CHF. Ponadto dodatkowo należało podkreślić, że skarżący jako profesjonalista mógł na rynku międzybankowym zabezpieczyć ryzyko dalszego osłabienia CHF względem PLN, natomiast powodowie nie dysponowali żadnymi możliwościami w tej kwestii (nie wspominając o braku w tej kwestii wiedzy, jak i doświadczenia). Również pozwany nie zadbał, aby zaoferować swoim długoletnim klientom jakiegokolwiek produkt finansowy (np. w formie ubezpieczenia), który mógłby zabezpieczyć ich, chociażby w części przed tym ryzykiem umocnienia się CHF ponad akceptowany przez nich poziom. Nie można bowiem zaaprobować, wyłącznie opierając się na blankietowym oświadczeniu, że powodowie,

rzeczywiście akceptowali nieograniczony poziom ryzyka walutowego, skoro takie podejście klóci się z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy również w sposób przekonywujący wskazał, że powodowie nie mieli możliwości indywidualnej negocjacji warunków umowy, które odnosiły się zarówno do wprowadzonego do umowy mechanizmu denominacji, z którym w sposób immanentny wiązało się ryzyko walutowe. W zakresie rozstrzygnięcia, czy powodowie mieli możliwość negocjowania warunków umowy, należy przywołać ogólną regułę interpretacyjną, wypływającą z art. 3 ust. 2 omawianej dyrektywy, który stanowi, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść (por. uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, pkt. 47). Pozwany nie wykazał, aby w analizowanym przypadku sytuacja przedstawiała się odmiennie od zaprezentowanego stanowiska judykatury.

Wbrew stanowisku apelującego w sprawie nie mógł znaleźć zastosowania przepis art. 453kc (zarzut zawarty w pkt. II ppkt.3)). Norma ta stanowi, że jeżeli dłużnik w celu zwolnienia się z zobowiązania spełnia za zgodą wierzyciela inne świadczenie, zobowiązanie wygasa. Jak wyjaśnił to TSUE w licznych orzeczeniach, prawo konsumenta do skutecznej ochrony zawiera w sobie także uprawnienie do niedochodzenia swoich praw, z tym skutkiem, że sąd krajowy musi uwzględnić, w odpowiednim przypadku, wolę wyrażoną przez konsumenta, jeżeli mając świadomość niewiążącego charakteru danego nieuczciwego warunku, konsument wskaże jednak, iż sprzeciwia się temu, aby warunek ten został wyłączony, udzielając w ten sposób dobrowolnej i świadomej zgody na dany warunek (wyrok z dnia 9 lipca 2020 r., I. B., C-452/18, EU:C:2020:536, pkt 25) (uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, pkt 46). Z powyższego wynika, że system przewidziany w dyrektywie 93/13 nie może stać na przeszkodzie temu, by strony umowy eliminowały nieuczciwy charakter zawartego w niej warunku poprzez jego zmianę w drodze umowy, o ile, po pierwsze, odstąpienie przez konsumenta od powołania się na nieuczciwy charakter wynika z jego wolnej i świadomej zgody, i po drugie, nowy warunek zmieniający nie jest nieuczciwy, czego zbadanie należy do sądu odsyłającego (uzasadnienie wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, pkt 48-49).

Zatem fakt spełniania przez konsumenta świadczeń, z powodu braku świadomości istnienia abuzywnych postanowień umowy, nie może wyłączać ochrony konsumenta wynikającej z dyrektywy 93/13, chyba że konsument ten na skutek wolnej i świadomej zgody, zrezygnuje z powoływania się na nieuczciwy charakter postanowienia umownego. Pozwany nie wykazał, aby taka sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie.

Sąd II instancji prawidłowo ustalił, że w analizowanej sprawie, nie zachodziła możliwość uzupełnienia abuzywnych postanowień umownych z odwołaniem się do zwyczaju czy zasad współżycia społecznego (art. 56 k.c., art. 65 § 1 i 2 k.c. i w zw. z art. 354 § 1 k.c.) – zarzut zawarty w pkt. II ppkt. 2)b)). W sprawie nie ustalono, aby na rynku kredytów bankowych, czy też szerzej na rynku finansowym istniały zwyczaje, które pozwoliłyby na ustalenie wysokości kursu waluty obcej na potrzeby obliczenia wysokości zobowiązania i rat kapitałowo - odsetkowych. Zatem, nie można było w sytuacji uznania niedozwolonych postanowień umownych za abuzywne zastępować ich żadnymi innymi, mając na względzie stanowisko wyrażone przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 3 października 2019 r., C-260/18 (w sprawie K. D. i J. D. przeciwko (...) Bank (...), (...):EU:C:2019:819) (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2021r., I CSKP 74/21). Nie powinno budzić wątpliwości, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Zarazem należy uznać, że wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu denominowanego (indeksowanego) do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Zatem, eliminacja niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej części nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron (por. wyrok SN z dnia 29.10.2019r., IV CSK 309/18; wyrok SN z dnia 7.11.2019r., IV CSK 13/19; wyrok z 4.04.2019r., III CSK 159/17). Ponadto z klauzulą indeksacyjną pozostają inne postanowienia umowne,

które bez tej klauzuli tracą sens i operatywność, np. poprzez określenie wysokości oprocentowania kredytu przy użyciu wskaźnika LIBOR (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 11.12.2019r., V CSK 382/18). Analiza stanowiska powodów zaprezentowana podczas całego procesu, jak i podczas przesłuchania, nie wskazywała, aby ich wola, po wyeliminowaniu omawianej klauzuli indeksacyjnej, było utrzymanie umowy, np. przy pozostawieniu oprocentowania wg wskaźnika LIBOR. W tej sytuacji, nawet gdyby po stwierdzeniu bezskuteczności klauzuli zawartej w umowie konsumenckiej, teoretycznie było możliwe utrzymanie umowy w pozostałym zakresie, bądź gdyby nieważność umowy prowadziła do następstw niekorzystnych dla konsumenta, co obligowałoby sąd do poszukiwania możliwości wypełnienia luki w umowie korzystając z normy dyspozytywnej prawa krajowego, to nawet w takich sytuacjach, sąd ma obowiązek orzec o nieważności umowy wówczas, gdy konsument wyrazi wolę, aby została ona unieważniona (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2022r., sygn. akt III CZP 61/22)

W konsekwencji unieważnienie umowy nastąpiło na podstawie przepisów art. 385¹kc i nast.. Na marginesie należało wskazać, że artykuł 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. (również w tej sytuacji nie mógł mieć zastosowania art. 58§1kc), co uzasadnia stanowisko, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Apelacja jako bezzasadna podlegała zatem oddaleniu na podstawie art. 385kc.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z odpowiedzialnością za wynik postępowania na podstawie art. 98§1 i 3, 98¹§1kpc w zw. z art. 108§1 kpc w zw. z art. 391§1 kpc i na podstawie § 2 pkt. 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 t.j. z dnia 2018.01.29).

SSA Piotr Łakomiak